



KŁAMSTWO DZIECKA. JAK JE ROZPOZNAĆ ODCZYTUJĄC MOWĘ CIAŁA?

**KRÓTKI PORADNIK DLA
RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW**

Agnieszka Szajda

Agnieszka Szajda
Trener Stowarzyszenia Pedagogów NATAN



www.pokojnauczycielski.natan.pl
<http://pedagogwakacji.blogspot.com>

© Copyright by Wydawnictwo NATAN
© Copyright by Agnieszka Szajda

Rysunki dzieci: Małgorzata Piasecka
Fot. Pinokia: o. Mirosław Chmielewski

Wydawnictwo NATAN
ul. Junoszy 45/28
20-058 Lublin
e-mail: wydawnictwo@natan.pl, <http://natan.pl>

E-book nie może być rozpowszechniany w żaden sposób.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

NIEZBĘDNIK CZYLI WPROWADZENIE	6
Rozdział 1	
1. KŁAMSTWO NA POSZCZEGÓLNYCH ETAPACH ROZWOJU MORALNEGO	11
1.1. Specyfika kłamstwa dziecka w wieku przedszkolnym (4-6 r. ż.) w świetle rozwoju moralnego dziecka	11
1.2. Specyfika kłamstwa dziecka w młodszym szkolnym (od 7 r. ż. do 12 r. ż.) i dorastania (13 r. ż. do 18 r. ż.) w świetle rozwoju moralnego	15
Rozdział 2	
2. MOWA CIAŁA	23
2.1. Co to jest mowa ciała?	23
2.2. Skąd ta mowa ciała?	24
2.3. Czy możliwe jest zafalszowanie mowy ciała?	25
2.4. Jak odczytywać kłamstwo dziecka z mowy ciała, czyli rozpoznawanie niewerbalnych gestów kłamstwa	26
2.5. Odmiany gestów unoszenia rąk do twarzy	28
2.6. Co skrywają ruchy twarzy oraz innych części ciała?	35
2.6.1 Mikroekspresje	35
2.6.2 Emblematy	40
2.6.3 Ilustratory	41
Rozdział 3	
3. BY NIE KŁAMAŁY ... RECEPTA	44
SŁOWNIK POJĘĆ NIEZBĘDNYCH	48
BIBLIOGRAFIA	50

- Skąd wiesz, że skłamałem?

- Mój chłopcze, kłamstwo zaraz można poznać, ponieważ istnieją dwa rodzaje kłamstw: takie co mają krótkie nogi, i takie, co mają długi nos. Twój rodzaj to właśnie kłamstwo, co ma długi nos”¹

[C. Collodi. *Pinokio*]



¹ C. Collodi. *Pinokio*. Poznań 1994 s.68.



DROGI RODZICU!
DROGI WYCHOWAWCO i NAUCZYCIELU!

Poradnik powstał z myślą o dzieciach, tych własnych i tych szkolnych lub znajdujących się w różnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Skoro czytasz te słowa, to znaczy, że jesteś zainteresowany pogłębieniem tematyki związanej z kłamstwem dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. To oznacza także, że jesteś dobrym i zatroskanym Rodzicem i/lub Nauczycielem i Wychowawcą. Poszukujesz mądrych i praktycznych rozwiązań powszechnego i niejednokrotnie uciążliwego zjawiska jakim jest kłamstwo.

W Poradniku znajdziesz *krótką charakterystykę specyfiki kłamstwa dziecka i nastolatków w wieku od 3 do 18 lat, dowiesz się czym jest mowa ciała i jak dzięki niej poznać, że dziecko kłamie oraz kilka wskazówek jak reagować na kłamstwo dziecka i co zrobić by nie kłamały lub czyniły to jak najrzadziej.*



NIEZBĘDNIK czyli WPROWADZENIE

O pełnym i prawidłowym rozwoju moralnym dziecka można mówić tylko w kontekście rodziny. Jej oddziaływanie ma na początku charakter **pośredni**². Rodzice mają zapewnić dziecku prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny. Od tego zależeć będzie w dużym stopniu rozwój moralny ich dziecka. Następnym krokiem to tworzenie odpowiedniego klimatu życia rodzinnego, w którym respektowane będą zasady moralne uzdalniające do czynienia dobra, unikania zła i samodoskonalenia się. „*Czyń dobro, a unikaj zła*” – to podstawowa zasada moralna, fundament prawa naturalnego. Następnym elementem tworzącym dobry klimat do rozwoju moralnego dziecka jest respektowanie norm i zasad płynących z prawa naturalnego, okazywanie sobie przez wszystkich domowników wzajemnego szacunku, miłości, życzliwości, nabywanie i kształtowanie cnót moralnych, czyli skłonności i sprawności ludzkiej woli. Do takich cnót należą, m.in. wiara, nadzieja, miłość, sprawiedliwość, męstwo, roztropność czy umiarkowanie. Cnota moralna jest efektem wysiłku ludzkiego, **jest stałą skłonnością i sprawnością woli w czynieniu dobra, trwałą postawą woli**. Wypracowujemy ją spełniając odpowiednie czyny, a z kolei cnota pomaga nam coraz łatwiej te czyny spełniać.

O wielu pięknych i zapomnianych już cnotach w maleńkiej książeczce³ zatytułowanej *Cnoty zapomniane*” pisze p. profesor Maria Braun – Gałkowska. Wymienia wśród nich *usłużność, delikatność, wyrozumiałość, współczucie, wstydlivość, łagodność, wdzięczność, cierpliwość, wierność i patriotyzm*. Kto z nas potrafiłby wyjaśnić ich znaczenie? Pewnie znajdą się tacy wśród dorosłych, ale czy ktoś z młodych?. Z mojego doświadczenia wynika, że wielu młodych miałoby z tym kłopot. Te pozytywne cechy

² Zob. M. Wolicki. Wychowanie religijne i moralne dziecka w rodzinie. Przemyśl 1989.

³ M. Braun-Gałkowska. Cnoty zapomniane. Lublin 1995.



moralne, postawy ludzkie odchodzą do lamusa. Obserwując postawy młodego pokolenia, opierając się także na własnych spostrzeżeniach wynikających z pracy pedagoga, mogę bez wątpienia stwierdzić, iż duża część dzieci i młodzieży nie potrafi wyjaśnić a także, nie zna wspomnianych przez prof. Marię Gałkowską cnót oraz nie operuje nimi na co dzień. Jaka jest tego przyczyna? Myślę, że w wielu przypadkach jest to wynik braku troski rodziców o systematyczną i od zarania życia dziecka, **formację wartości**. Ogromny wpływ na kształtowanie charakteru dziecka w tym zakresie ma **świadeztwo życia samych rodziców**, ich osobista postawa moralna, stosunek do siebie, do ludzi, uczciwość w pracy, prawdomówność etc.... Zdarza się też tak, że rodzicom nie zostały przekazane i zaszczepione dyspozycje moralne przez ich rodziców. Takie braki pokoleniowe właśnie skutkują negatywnymi postawami moralnymi młodego pokolenia. To niedobry prognostyk dla naszego społeczeństwa na przyszłość. Ktoś powie: to archaizm, te cnoty tracą myszką, są niepopularne, wręcz nieakceptowane i wyśmiewane. Dlaczego? - bo zobowiązują dziecko, młodzież, dorosłego człowieka do określonych zachowań i postaw, m. in:

- ✚ Do bycia wrażliwym na drugą osobę,
- ✚ Do bycia empatycznym,
- ✚ Do bycia pomocnym i bezinteresownym
- ✚ Do rezygnacji z egoizmu i wygodnictwa
- ✚ Do bycia dobrym i mądrym

Na tych filarach buduje się w dziecku podstawowe doświadczenie moralności. Wypracowanie takiego modelu postępowania kosztuje wiele wysiłku, zmusza do pracy najpierw nad sobą, tj. rodziców, do stawiania w postawie pokory wobec siebie, ciągłego reformowania i rewidowania swojego postępowania - *bo najpierw muszę wymagać od siebie, a potem dopiero od innych*. Taki sposób myślenia, wychowanie i realizacja konkretnych postaw stoją w opozycji do postaw człowieka XXI wieku, tj. skoncentrowanego na sobie samym, na swoim sukcesie, na zaspokajaniu



swoich potrzeb i zachcianek, na „kombinowaniu” jak lekko przejść przez życie, nie trudząc się zbyt mocno i nie stresując, na fałszowaniu rzeczywistości i naciąganiu prawdy na własny użytek, etc... To powoduje bardzo duży dysonans. Wielu rezygnuje z postępowania zgodnego z własnym sumieniem - bo tak wygodniej, bo trudno być nonkonformistą, bo nie trzeba iść pod prąd, bo tak ciekawiej, bo po co taki bicz moralny nad sobą. To cechy wielu ludzi – dzieci, młodzieży i dorosłych - żyjących wg zasad relatywizmu moralnego.

Celowe oddziaływania wychowawcze na dziecko, by wyrosło na istotę moralną, a tym samym prawdopodobną będą polegały na:

- + Kształtowaniu w nim sumienia – prawidłowego i wrażliwego
- + Rozwoju ocen, norm i poglądów moralnych
- + Kształtowaniu umiejętności wyboru wartości
- + Pracy nad charakterem, tzn. wyrabianiu mocnej i zdecydowanej woli, zwalczaniu wad i nabywaniu cnót (postawy moralnej)
- + Kształtowaniu uczuć moralnych
- + Dążeniu do realizowania ideału osobowościowego⁴

Badacze śledzący prawidłowości rozwoju moralnego i zmiany w stosowaniu się do reguł moralnych wyróżnili fazy rozwoju moralnego dziecka. I tak J. Piaget⁵ mówi o:

1. Okresie **heteronomii**, zwanym okresem moralności przymusu lub realizmu moralnego
2. Okresie **autonomii**, określanym też okresem moralności współdziałania i współpracy.

Norman Bull⁶ zaś dokonuje jeszcze bardziej szczegółowego podziału, przyjmując 4 stadia:

⁴ M. Wolicki. Wychowanie religijne i moralne dziecka w rodzinie. Przemyśl 1989 s. 36.

⁵ M. Żebrowska. Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży. Warszawa 1986. T II s. 652-656.

⁶ Tamże s.655.



1. Stadium **anomie** – kiedy dzieci zwracają uwagę nie na normy zachowania się, ale na przykrość lub przyjemność, do jakiej prowadzi konkretne zachowanie się.
2. Stadium **heteronomii** – w nim istnieje wyraźna świadomość obowiązywania zasad moralnych, ale ich akceptacja odbywa się pod naciskiem autorytetu dorosłych, z równoczesnym rozumieniem społecznych konsekwencji w postaci kar i nagród, łączących się z przekraczaniem tych norm.
3. Stadium **socjononii** – przestrzeganie norm moralnych uzależnione jest od okoliczności pojawiających się w życiu społecznym, np. sympatii, liczenia się z opinią środowiska szczególnie rówieśniczego, współdziałania, zabiegania o aprobatę otoczenia, itp. ...
4. Stadium **autonomii** – zasadniczą rolę odgrywa wewnętrzne przekonanie człowieka o słuszności stosowanej zasady lub sankcji zewnętrznych.

Biorąc pod uwagę powyższy podział należałoby stwierdzić, że rozumienie norm moralnych w młodszym wieku szkolnym charakteryzowałaby w I fazie tego wieku heteronomia, a w drugiej socjonomia. Proces interioryzacji norm moralnych dokonuje się stopniowo i przebiega łącznie z rozwojem uczuć społeczno-moralnych. Dziecko może przejąć normy moralne od dorosłych, zrozumieć i uczynić własnymi wtedy, gdy zaczną mieć one dla niego znaczenie życiowe, uformują się w codziennej rzeczywistości, w jego działaniu i gdy zacznie je odczuwać jako właściwe. Pogłębienie ich poprzez doświadczenia i przeżycia natury społeczno-moralnej powoduje ostatecznie przyjęcie ich jako drogowskazy postępowania.

Według Mariana Wolickiego rozwój moralny przebiega wg następujących faz⁷:

⁷ M. Wolicki. Wychowanie religijne i moralne dziecka w rodzinie. Przemyśl 1989 s.37.



1. **Anomii** – wiek niemowlęcy i poniemowlęcy
2. **Heteronomii** – wiek przedszkolny i początek wieku młodszego szkolnego
3. **Autonomii** – koniec wieku młodszego szkolnego i okres dorastania
4. **Teonomii** – okres dorastania i młodzieńczy oraz dalsze okresy rozwojowe

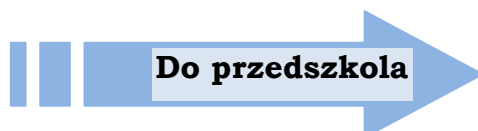
Specyficzne elementy rozwoju moralnego dziecka pomogą nam zrozumieć dlaczego dzieci kłamią. Bez ich znajomości pewne ich zachowania mogą nam się wydać niezrozumiałe, nasze oceny błędne i w konsekwencji będą kładły się cieniem na prawidłowe reagowanie w praktycznych już sytuacjach kłamstwa dziecka.



ROZDZIAŁ 1

KŁAMSTWO NA POSZCZEGÓLNYCH ETAPACH ROZWOJU MORALNEGO

1.1 Specyfika kłamstwa dziecka w wieku przedszkolnym (4-6 r. ż.) w świetle rozwoju moralnego dziecka



Kłamstwo dziecięce jest jednym z przejawów moralności dziecka. Ma charakter powszechny i uniwersalny. Bez przesady możemy stwierdzić, że wszystkie dzieci kłamią. Czym zatem ono jest?

Kłamstwo to świadome zachowanie człowieka, któremu towarzyszy motyw wprowadzenia kogoś w błąd¹.

Warto wiedzieć, **że przedszkolak nie rozumie, czym tak naprawdę jest kłamstwo z moralnego punktu widzenia**. Dzieci w tym wieku nie rozróżniają czym jest kłamstwo a czym omyłka, nie odróżniają prawdy od fikcji. Z wielkim zapalem fantazjują wymyślając nieprawdziwe historie lub w dużym stopniu zmieniają prawdę. Nic złego nie widzą w mówieniu nieprawdy. Wg znanego szwajcarskiego psychologa i badacza *Jeana Piageta* moralność dzieci w wieku przedszkolnym ma **charakter heteronomiczny**⁸. **Oznacza to, że normy i zasady postępowania moralnego narzucone są dziecku przez dorosłych**. Nie są świadomym rozeznaniem i wyborem

⁸ Por. M. Żebrowska. Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży. Warszawa 1986. T.II oraz H. E. Malewska, H. Muszyński. Kłamstwa dzieci. Warszawa 1962. s. 24-47.



samego dziecka. Przedszkolak wyznaje zasadę: „**czynię dobrze, bo tak chcą inni**”. Głównym **powodem do przestrzegania norm moralnych jest groźba i kara**. Wiedzą, że za kłamstwo grozi kara, dlatego nie kłamią. Dopuszczają natomiast kłamstwa wobec rówieśników, ponieważ wobec nich nie czują respektu. Wg amerykańskiego psychologa *Lawrenca Kohlberga* dzieci w wieku przedszkolnym reprezentują tzw. **moralność przedkonwencjonalną**⁹, zorientowaną na posłuszeństwo i karę „dzieci nie mają prawdziwego poczucia moralności, lecz ich zachowanie można kształtować przez proste wzmacnianie”. Może się dokonywać, np. poprzez uświadamianie dziecku w rozmowie przykrości jaką czynią innym kłamiąc, nazywając skutki ich kłamstwa dla innych, np. dla siostry, brata, pani w przedszkolu, w szkole czy dla kolegi. Ujawniając swoje uczucia z wiązane z ich kłamstwem. W ten sposób uczą ukierunkowywać je na innych, a nie wyłącznie koncentrować się na sobie i swoich potrzebach.

Pod koniec okresu przedszkolnego dziecko zaczyna identyfikować się z osobą, którą szanuje oraz z zasadami, które ona reprezentuje. Wszystkie poglądy, zasady i wzorce postępowania tej osoby przyjmuje bez zastrzeżeń. Należy pamiętać, iż stadium moralności heteronomicznej jest nieuniknione w rozwoju moralnym dziecka. Zanim dziecko nauczy się postępować moralnie dlatego, że samo tego chce, musi przejść etap postępowania moralnego podporządkowanego woli innych, dorosłych. **W stadium moralności heteronomicznej dziecko odczuwa żal, smutek i niezadowolenie z powodu swojego złego postępowania, ale tylko dlatego, że oddala ono od nagrody lub osiągnięcia korzyści własnej.** Skutkuje karą i czymś nie miłym, np. *Tomek, który skłamał, że popchnął koleżankę i ona upadła, płacze ponieważ boi się kary i utraty sympatii pani w przedszkolu.* **To faza egocentryzmu** polegająca na tym, że dziecko nie potrafi wnikać w położenie innych osób i zrozumieć cudzych motywów,

⁹ D. Fontana. Psychologia dla nauczycieli. Poznań 1995 s. 259-260.



w postępowaniu nie kieruje się poczuciem powinności, ale własnym egoistycznie pojmowanym interesem. Posiada już poczucie winy i coraz świadomiej łamie normy postępowania moralnego, przejawia skruchę i gani się wewnętrznie, ale ma zbyt mało woli i wyobraźni, aby wyrzec się własnej przyjemności czy korzyści. Jednak rozwój moralny nie kończy i się na tym etapie. Trwa nadal...

Rzeczywiście rozwój moralny przedszkolaka w dużej mierze zależy także od warunków życia w rodzinie oraz od atmosfery w niej panującej. Zanim przeczytasz poniższe wskazania [posłuchaj, przyjmij z przymrużeniem oka i koniecznie uśmiechnij się](#)¹⁰.

A teraz wracając do wpływu rodziny na rozwój moralny dziecka koniecznie trzeba wspomnieć o 3 elementach, które będą wpływały na kształtowanie się dyspozycji dziecka do kłamania:

1. **Wzory postępowania w rodzinie** – np. dziecko słyszące krzyczących na siebie rodziców, rozmawiających ze sobą podniesionym tonem, nie słuchających się uważnie, lecz przerywających sobie, posługujących się drobnymi kłamstwami na usprawiedliwienie swojej nieobecności na spotkaniu czy przyjęciu, w których dziecko uczestniczy biernie lub czynnie – będzie przejawiać podobne zachowania wobec swoich rówieśników. Dziecko „bezkrytycznie” wpatrzone w swoich rodziców jako jedyny i nieomylny autorytet podlega modelowaniu. Ich postawy i zachowania stają się takie jak ich rodziców, np. jeśli rodzic prosi dziecko, by przekazało dzwoniącemu znajomemu, że rodziców nie ma w domu lub mówi, że mamę boli głowa, gdy tymczasem mama ma się świetnie – wkodowuje swojej pociesze informację: „*tak wolno*”, „*możesz w ten sposób postępować*”, „*to nic złego*”, „*drobne kłamstwo jest dopuszczalne*”. Zmiana takiego modelu postaw i zachowań w późniejszym wieku jest bardzo trudna, a rodzice niejednokrotnie „spalą raczka”, gdy

¹⁰Co to jest dobre wychowanie?

Por. <http://www.youtube.com/watch?v=EoOvpEakkpw&feature=related>



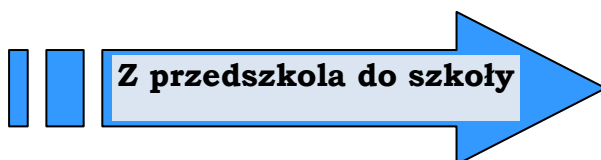
pociecha korzystając w wyuczonego wzorca powoła się na podobne zachowanie swoich rodziców. Takie „niby” drobne konfabulacje (*łac. mendacium iocosum*), jak je określa żartobliwie św. Tomasz z Akwinu, rodzą zamęt w głowie dziecka, które nie jest jeszcze w stanie samodzielnie ocenić co jest złe, a co dobre moralnie. W późniejszym wieku, kiedy posiada tę umiejętność będzie już za późno, bo zła postawa, nawyk utrwalany latami stanie się normą, dodatkowo stale potwierdzaną w kolejnych czynach i działaniach przez rodziców, którzy nie dokonali weryfikacji swoich błędnych postaw i nawyków.

2. **Ogólna atmosfera życia rodzinnego** – mam tu na myśli dom pozbawiony harmonii, stabilizacji emocjonalnej, poczucia spokoju i bezpieczeństwa, dom pełen niekonsekwencji w postępowaniu. W takim domu trudno o harmonijny proces uczenia dziecka tego co dobre, a co złe oraz do skłaniania dziecka - przy systematycznej i konsekwentnej pomocy rodziców - do wyboru właściwych sposobów zachowania. Zmienny w swych słowach i czynach rodzic utrudnia lub wręcz uniemożliwia dziecku nabycie podstawowego zasobu pojęć, odczuć, nawyków działania moralnego. Taka dysharmonia w relacjach rodziców, brak pewności i klarowności w ich postępowaniu, rodzi niepewność w postępowaniu moralnym dziecka, lęk przed odbiorem społecznym, zwłaszcza gdy jego działania będą naganne moralnie i w konsekwencji zrażają dzieci do rodziców.
3. **Pozycja, jaką dziecko zajmuje w rodzinie** – dziecko, jak każdy człowiek potrzebuje uznania, czułości, szacunku i godności. Potrzebuje ich zwłaszcza w relacjach ze swoimi rodzicami. Badania naukowe pokazują, iż niezaspokojenie potrzeb skutkuje trudnościami wychowawczymi jakie dziecko zacznie stwarzać rodzicom wobec powstałych braków. Przejawiać się to będzie m.in. tendencjami do zachowań agresywnych, wrogich, ale także i kłamstwa.



Tak wygląda w wielkim skrócie, specyfika kształtowania się postaw moralnych przedszkolaka, jego stosunku do prawdy i fałszu, do dobra i zła. Wszystkim pragnącym poszerzyć wiedzę w tym zakresie odsyłam do literatury podanej w przypisach. Dla rozluźnienia zaś „naukowej atmosfery” zapraszam do wysłuchania opinii przedszkolaków na temat kłamstwa [Kłamstwo dzieci]¹¹ ☺

1.2 Specyfika kłamstwa dziecka w młodszym szkolnym (od 7 r. ż. do 12 r. ż.) i dorastania (13-r.ż. do 18 r. ż.) w świetle rozwoju moralnego



Dziecko przekraczające progi szkoły, najpierw podstawowej, znajduje się jeszcze w fazie heteronomii moralnej. Oznacza to, przypomnijmy, że swoje postępowanie opiera na autorytecie osób dorosłych, tj. wszelkie nakazy i zakazy przez nie wysuwane uważa za sprawiedliwe, reaguje na sankcje typu kara i nagroda zwłaszcza, gdy pochodzą one od rodziców lub osób sprawujących nad nimi opiekę i kontrolę. Ten autorytet jest tak wielki, że postawy dziecka wobec norm wyznawanych przez rodziców/wychowawców Piaget nazywa **realizmem moralnym** lub **konformizmem społeczno – moralnym**. Ów „realizm” powstaje w wyniku zaakceptowania zakazów jakie nakładają na dzieci ich rodzice.

W **II fazie młodszego wieku szkolnego (od 10 r. ż. do 12 r. ż.)** obserwujemy elementy **autonomii moralnej**. Dziecko zaczyna szanować reguły wzajemnego porozumienia, respektować zasadę wzajemności oraz bierze pod uwagę ocenę nie tylko samego czynu, ale i intencję jego sprawcy,

¹¹ Zob. http://www.youtube.com/watch?v=cqutA9_eIAc.



np. Tomek, który udaje przed rodzicami, że się uczy (rodzice o to prosili, obiecując, że gdy zakończy będzie mógł się bawić) kłamie, że właśnie skończył naukę, więc mama pozwala mu wyjść na podwórko. Efekt: lekcje nie odrobione, rodzice „wyprowadzeni w pole”, Tomek w pierwszym momencie zadowolony. Nie oznacza to jednak, że we wnętrzu chłopcu nic się nie dzieje. Można stwierdzić, iż nakaz dorosłych pozostał w Tomku jedynie zewnętrznym nakazem, a potrzeba prawdy nie tkwi jeszcze głęboko w jego umyśle. Nie jest to już jednak faza naiwnej heteronomii (przypomnijmy, oznacza to, że normy i zasady postępowania moralnego narzucone są dziecku przez dorosłych) ani realizmu moralnego (czyli zaakceptowania zakazów jakie nakładają na dzieci ich rodzice). Tomek zdaje sobie już sprawę, że przekracza obowiązującą regułę, mimo, że sankcja za jej naruszenie go ominęła. Jest to **okres przejściowy od heteronomii do autonomii**¹². Przechodzenie dzieci na wyższy poziom rozwoju moralnego zależy w dużej mierze od zamierzonych wpływów, na które składać się będą:

- ✚ Warunki rodzinne w jakich dziecko żyje
- ✚ Styl wychowania
- ✚ Zasady funkcjonujące w rodzinie
- ✚ Środowisko rówieśnicze w jakim dziecko się obraca
- ✚ oraz wpływ jaki ono na nie wywiera.

Poziom tego wpływu będzie miał duże znaczenie w rozwoju moralnym dziecka. Nie można też pominąć niezamierzonych wpływów środowiska wychowawczego i wzorców osobowościowych jakich dziecku będzie stale dostarczać środowisko społecznie w jakim żyje. Nie zawsze mają one dobry wpływ na dziecko, jego rozwój i postępowanie. **Faza pełnej autonomii** ma miejsce na **przełomie młodszego wieku szkolnego i wieku dorastania (13 r. ż. do 18 r. ż.)**. Jest to czas przejścia ze szkoły podstawowej do gimnazjum. Wtedy dziecko przyjmuje normy postępowania moralnego za

¹² M. Żebrowska. Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży. Warszawa 1986. T.II s. 654.



swoje, postępuje wg nich, ponieważ tego chce i pragnie. Oznacza to także, że dziecko przyjęło za własne wymagania płynące ze środowiska w jakim żyje, zwłaszcza od rodziców, i uczyniło je własnym środkiem kontroli swego zachowania i postępowania. W końcowym etapie ta autonomia przynosi mu przyjemność i wewnętrzną satysfakcję. **Dopiero na etapie autonomii dokonuje się właściwy rozwój sumienia. dziecka. Na tym etapie należy włączać rozwój emocji, odwoływać się do ambicji, honoru i godności dziecka oraz jego woli.**

Przywoływany powyżej Tomek w stadium moralności autonomicznej będzie odczuwał przykrość i niezadowolone z powodu swojego postępowania, będzie mu wstyd przed samym sobą. W tym okresie zasady postępowania moralnego są w dużej mierze zdeterminowane przez zasady moralne wyznawane i obowiązujące w grupie rówieśniczej. Miejsce wzorów zachowania ukazywanych przez rodziców zajmują wzory reprezentowane przez rówieśników. Dorastający Tomek postawiony w sytuacji konfliktu i konieczności wyboru najczęściej zachowa lojalność wobec rówieśników, a nie wobec rodziców. Nastolatek w tym wieku będzie zabiegał o prestiż i popularność w grupie, o poczucie bezpieczeństwa i głębokiej przynależności do niej. **Życie w grupie rówieśniczej stanowić będzie bardzo ważny czynnik w rozwoju społeczno-moralnym.** Dobrze jest zatem jeśli młody człowiek ma silną pozycję w grupie. Problem zaczyna się wtedy, gdy o tę pozycję musi zabiegać lub wręcz walczyć. Dokonuje wtedy tego poprzez absolutne podporządkowanie się wzorom zachowania i postępowania panującym w tej grupie, wierne naśladowanie „przywódców” czy „liderów” grupy, którzy posiadają wysoki autorytet. **Dobrze więc, gdy grupa reprezentuje pozytywne wzorce moralne i kulturowe, bowiem to z niej młody człowiek wynosi wzorce postępowania, określone wartości moralne, kryteria ocen i poglądy moralne, język, sposób bycia oraz szacunek lub jego brak wobec postaw moralnych wyznawanych i głoszonych przez dorosłych.** Pragnienie uczestniczenia w życiu grupy



rówieśniczej, w tym okresie, jest tak wielkie, że zabronienie dorastającemu dziecku uczestniczenia w niej będzie skutkowało różnymi kłamstwami i nieuczciwością. Dzięki byciu w grupie Tomek odkrywa, że do tej pory funkcjonował na zasadzie podległości wobec rodziców i wychowawców. Dla własnego dobra nauczył się podporządkowywać wymaganiom, jednostronnym żądaniom i oczekiwaniom dorosłych. Przynależność do grupy na zasadzie równości sprawia, że odkrywa on **zasadę wzajemności**, tzn. zauważa, że **reguły moralne działają w dwie strony: ja czegoś oczekuję od innych, ale i inni czegoś oczekują ode mnie**. Nastolatek odkrywa wartość prawdomówności i uczciwości oraz to, że to właśnie one budują wzajemne zaufanie i sympatię w grupie. W ten oto sposób powoli dokonuje się w nim **przejście od postawy posłuszeństwa wobec rodziców, autorytetu dorosłych i podawanych przez nich dotychczas zasad do postawy wewnętrznej aprobaty samych zasad**. W dalszym etapie Tomasz uczy się następującej prawdy: sytuacje konfliktowe można rozstrzygać tylko wtedy gdy, przyjmuje się jakąś hierarchię wartości i kiedy różne zasady postępowania podporządkuje się **zasadzie uznanej za nadrzędną**, np. zasadę: „*nie wolno zakapować kolegi*” należy podporządkować zasadzie nadrzędnej, która brzmi: „*nie wolno kłamać*”. Zatem dojrzałość moralna w tym kontekście będzie polegała na wyborze jednej reguły a odrzuceniu innej. Wraz z rozwojem emocjonalnym, intelektualnym, zainteresowań i woli młodego człowieka kształtuje się coraz wyraźniej poczucie godności osobistej i ambicji. Wchodząc w okres przekory, która jest pierwszym zwiastunem kształtowania się woli, chwiejności emocjonalnej, wzrostu krytycyzmu wobec dorosłych i ich postępowania, rodzicom i wychowawcom coraz trudniej jest wpływać czy mieć „wgląd” w wewnętrzne przemiany moralne zachodzące w nastolatku. Krytycyzm bowiem skierowany jest przeciwko temu, co mówią dorośli, jak i przeciwko nim samym. Dorastający nastolatek zauważa wiele odstępstw i półprawd, co powoduje w nim jeszcze większy sprzeciw



i rozczarowanie światem i dorosłymi, wykazuje brak poszanowania norm moralnych oraz poddaje wątpliwość ich sens.

Przywoływany już wcześniej Jaen Piaget, psycholog i biolog szwajcarski, badając ewolucję pojęć moralnych takich jak, m.in. kłamstwo u dzieci, wyróżnił 3 stadia, przez które przechodzi to rozumienie.

Określił 3 poziomy odpowiedzi na pytanie „*Dlaczego nie wolno kłamać?*”:

1. Za kłamstwo grozi kara
2. Kłamstwo jest złe samo w sobie
3. Kłamstwo jest złe, ponieważ łamie wzajemne zaufanie między ludźmi i jest sprzeczne z przywiązaniem.
- 4.

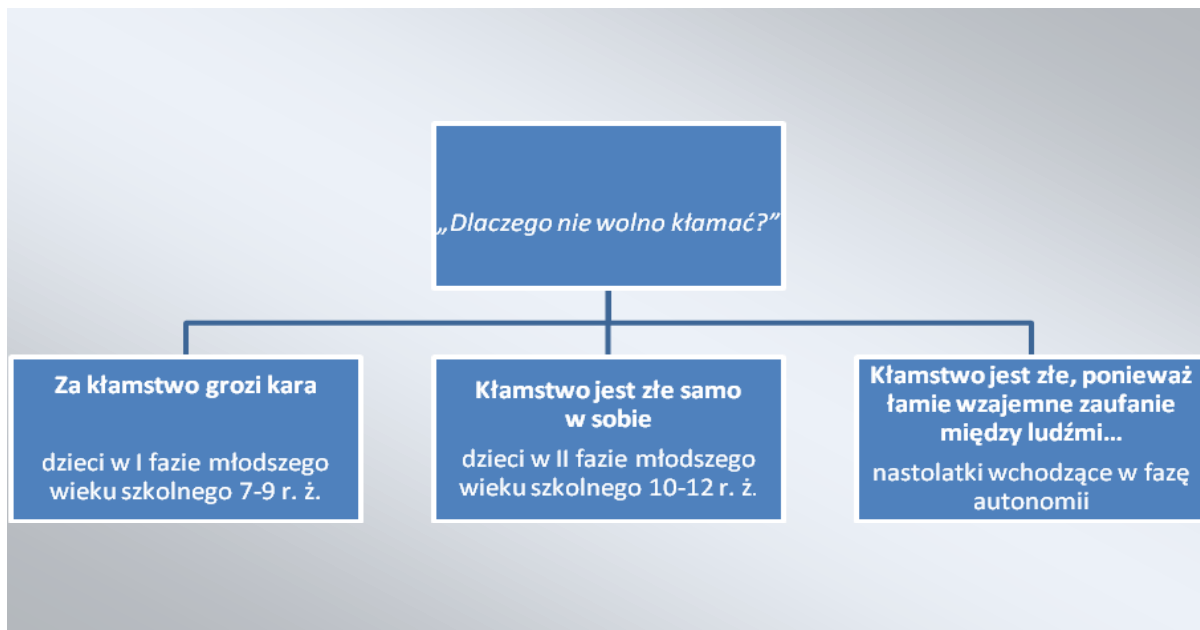
!!! A teraz mam dla Ciebie zadanie !!!

Na podstawie wiedzy, którą już posiadasz ***przyporządkuj wskazane poziomy do 3 charakterystycznych etapów rozwoju moralnego dzieci.*** Możesz te wypowiedzi dopasować do wieku rozwojowego dziecka. Zastanów się i odpowiedz.

Przejdź na kolejną stronę, by sprawdzić odpowiedź zawartą w formie schematu.



Rys. Trzy stadia, przez które przechodzi rozumienie kłamstwa wg J. Piageta - Dlaczego nie wolno kłamać?



⇒ Pierwszy poziom rozumienia pojęcia kłamstwa (1) charakterystyczny jest dla dzieci przedszkolnych i dzieci znajdujących się w I fazie młodszego wieku szkolnego (7-9r.ż.).

⇒ Drugi poziom rozumienia tego zjawiska (2) to II faza młodszego wieku szkolnego (10-12 r. ż.) oraz początki okresu dorastania, czyli przejście od heteronomii moralnej do załączków autonomii.

⇒ Na trzecim poziomie odpowiedzi na pytanie (3), dlaczego nie należy kłamać, dochodzi to interioryzacji (uwewnętrznienia) normy, a dokonuje się to w procesie narastającego współdziałania społecznego. Jest to okres charakterystyczny dla nastolatków wchodzących w fazę pełnej autonomii moralnej.

Prawdomówność w świadomości młodego człowieka staje się wartością funkcjonującą autonomicznie. „Dlatego małe dzieci uważają za rzecz złą kłamanie dorosłym, a dopuszczalne kłamanie dzieciom, natomiast wraz z rozwojem rzeczywistego współdziałania między dzieckiem a rówieśnikami (II faza młodszego wieku szkolnego) uważają za



niedopuszczalne kłamanie także rówieśnikom, przy czym już na progu dorastania przewagę w tym względzie uzyskują rówieśnicy”¹³.

Czy Twoje odpowiedzi zgadzają się z tym co przeczytałeś przed chwilą? Jeśli odpowiedziałeś prawidłowo to znaczy, że część poradnika dotyczącą specyfiki rozwoju moralnego dzieci przestudiowałeś na „6”. Gratuluję ☺.

Ostatnią fazą w rozwoju moralnym człowieka jest **teonomia**. Obejmuje ona okres dorastania i młodości, a także dalsze okresy rozwojowe. Charakteryzuje się dużym stopniem ideowości moralnej i kierowaniem się nakazami i zakazami pochodzącymi od Boga, które rozpoznaje się w głosie prawidłowo uformowanego sumienia. Nie będziemy tej fazie poświęcać w tym miejscu więcej czasu.

**Podsumowując warto
byś zapamiętał, że:**

1. Są 4 fazy rozwoju moralnego dziecka, wpływające na stosunek dzieci do kłamstwa:
 - a) Faza anomii
 - b) Faza heteronomii
 - c) Faza autonomii
 - d) Faza teonomii
2. Dziecko może świadomie zacząć kłamać w okresie heteronomii moralnej, czyli w okresie młodszym szkolnym.

¹³ M. Żebrowska. Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży. Warszawa 1986. T. II s. 654.



3. Postawa dziecka wobec kłamstwa w dużej mierze zależy od atmosfery wychowawczej domu rodzinnego oraz norm i wartości tam wyznawanych.
4. Największymi autorytetami i nauczycielami prawdy są prawdomówni rodzice.
5. Dużą rolę na kształtowanie się postawy dziecka wobec kłamstwa ma grupa rówieśnicza. Jednak dobre podwaliny dane przez rodziców, mogą ustrzec dziecko przed negatywnymi poglądami grupy n/t postępowania moralnego, w tym stosunku do kłamstwa.



ROZDZIAŁ 2

MOWA CIAŁA

Teraz dowiesz się **czym jest mowa ciała i jak dzięki niej poznać, że dziecko kłamie**. Istnieją pewne reguły ogólne, które rządzą światem pozawerbalnym, czyli takim, w którym porozumiewamy się ze sobą tylko gestami, mimiką, ruchami ciała etc. Niestety ta sfera komunikacji jest przez wielu z nas nieodkryta a czasami niedoceniana. **Zatem do dzieła!** Świat pozawerbalny jest naprawdę intrygujący i niezwykle ciekawy!

2.1. Co to jest mowa ciała?

To bezgłośna gra pytań i odpowiedzi w naszym fizycznym, cielesnym zachowaniu - tak o mowie ciała pisze S. Malcho w swojej książce „Mowa ciała”. To właśnie mowa ciała przychodzi nam z pomocą, gdy pytamy: *Jak rozpoznać, że moje dziecko kłamie?*. „**Mowa ciała jest niezwykle rozbudowanym i złożonym bankiem informacji, których udzielamy, często nieświadomie, naszym rozmówcom i słuchaczom**”¹⁴. W szerokim znaczeniu, mowa ciała uwzględnia wszystkie elementy obowiązujące w komunikacji niewerbalnej, takie jak: **gesty i ruchy ciała, mimika** (posiadamy około 250 tysięcy różnych wyrazów twarzy), **postawa i ukierunkowanie ciała, ruchy oczu, rozmiar źrenic, kontakt wzrokowy, sposób wykorzystania przestrzeni interpersonalnej, elementy przedłużające naszą mowę ciała**, np. okulary, zegarek, ubiór

¹⁴ Zob. <http://intermen.pl/new/mie-psyche-zdrowie-88/519--mowa-ciaa-powiedz-to-caym-sob->. dostęp z dn. 20.08.2010.



oraz makijaż. O odkrywaniu kłamstwa dzieci poprzez mowę ciała nie napisano wiele. Jak już Państwo wiecie, wynika to ze specyfiki etapów rozwoju moralnego dziecka. Gdy dziecko zaczyna kłamać świadomie próbuje je ukrywać pod mniej lub bardziej świadomymi gestami. Wraz z wiekiem uczy się czynić to „coraz sprawniej”. To tylko pozór, że kłamstwo się nie wyda. Uważny obserwator poradzi sobie z tymi niby zakamuflowanymi gestami. Gesty te w wieku dorosłym przybierają nieco przeobrażoną i bardziej „dojrzałą” postać, np. zamiast zatykać usta ręką nie pozwalając na „wypłynięcie kłamstwa z ust”, dorośli będą podpierać brodę dłońmi zakrywając jednocześnie usta. Zamiast chwytać się za głowę, gdy kłamstwo wyjdzie na jaw, będą drapać się po głowie. Jednak są to takie mikro sygnały, dzięki którym oko wprawnego obserwatora jest w stanie zdemaskować kłamcę.

Opisując zatem najistotniejsze i wybrane gesty zdradzające kłamstwo będę opierała się na całej gamie gestów opisanych na podstawie badań naukowych i obserwacji osób dorosłych.

2.2. Skąd ta mowa ciała?

Pod koniec XX wieku, a dokładniej w latach 70-tych zaczęto badać porozumiewanie się niewerbalne. Wtedy to w USA na University of Louisville zbadano, że na poziomie gestów, postaw, pozycji i odległości odbywa się komunikacja między ludźmi. Tym zjawiskiem zainteresowano się szerzej po opublikowaniu w 1970 roku książki Juliana Fasta o mowie ciała. Albert Mehrabian ustalił, że **każdy przekaz zbudowany jest przeciętnie w 7% z elementów werbalnych (tylko słowa), 38% z dźwiękowych (ton głosu, barwa i inne dźwięki) oraz aż w 55% z niewerbalnych**. Kanał werbalny służy przede wszystkim przekazywaniu informacji, zaś **kanał niewerbalny do przekazywania postaw, które są substytutem mówionych**



wiadomości, zastępują je. Niektóre sygnały niewerbalne mają charakter **wrodzony**, jak np. *umiejętność ssania, uśmiech, podstawowe grymasy twarzy do wyrażania emocji*. Inne mają **genetyczny**, np. *sposób krzyżowania rąk na piersiach*, a jeszcze inne mają uwarunkowanie kulturowe.

2.3. Czy możliwe jest zafałszowanie mowy ciała?

Nie odkryję poniższymi słowami Ameryki, ale przedstawię to, co już na ten temat wiadomo. Odpowiadając na pytanie postawione w podtytule odpowiem: **Raczej „nie”**. Dlaczego? Ponieważ istnieje widoczna **rozbieżność pomiędzy gestami, mikro sygnałami ciała i wypowiedziami słownym**. Są 3 zasadnicze kanały, przez które przepływają, tzw. wskazówki kłamstw to: **słowa, głos i ciało**. O nich szerzej za chwilę.

Allan Pease¹⁵ podaje następujący przykład: otwarte dłonie kojarzą się ze szczerością. Wyobraź sobie sytuację, w której kłamca trzyma je właśnie w taki sposób i uśmiecha się do Ciebie, jednocześnie okłamując Cię. Zdradza go **mikrogesty**, inaczej zwane **mikroekspresjami**¹⁶, np. *źrenice mogą się zwęzić, jedna brew unieść do góry, a kącik ust się obniżyć*. Ale musisz się nauczyć je odczytywać. To sztuka, którą można opanować. Do innych mikroekspresji (mikro sygnałów) należą: *drgnięcia mięśni twarzy, rozszerzanie się źrenic (źrenice rozszerzają się, by przyjąć więcej informacji, i zwężają, by zablokować ich dopływ), pot na czole, rumieńce na policzkach, rosnąca częstotliwość mrugania powiekami oraz inne...* Te drobne odruchy zaprzeczają gestowi otwartych dłoni i miłemu uśmiechowi. Efekt: odbiorca nie wierzy w to, co słyszy. **Okazuje się, że mózg rejestruje, „wylapuje” te niewerbalne sprzeczności**. Można jednak celowo fałszować mowę ciała po to, by osiągnąć nad kimś lub czymś przewagę. Takie „chwyty” często stosują

¹⁵ A. Pease. Mowa ciała. Jak odczytywać myśli innych ludzi z ich gestów. Kielce 2001.

¹⁶ Zob. P. Ekman. Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie. Warszawa 2010.



politycy, którzy pracują ze specjalistami od mowy ciała, tylko po to by świetnie wypaść w kampanii wyborczej i przekonać obywateli do swoich przekonań; kandydatki na miss stosujące wyreżyserowane ruchy ciała tuszujące, np. treść, a przyciągające uwagę jury wystudiowanym uśmiechem, dającym wrażenie ciepła i szczerości. **Nasza podświadomość działa automatycznie i niezależnie od kłamstwa werbalnego, tzn. że mowa naszego ciała zdradza nas.** Wysyła nerwom energię ujawniającą się jako gesty, które mogą być niezgodne z tym, co dziecko mówi. Dziecko rzadko kłamiące może **pokasływać** w trakcie mówienia nieprawdy. Gdy zaczyna kłamać wysyła sprzeczne sygnały potwierdzające nam, że właśnie skłamało.

Do ukrywania kłamstwa najczęściej wykorzystywana jest twarz. W tym celu wykorzystujemy np. *mrugnięcia, uśmiechy czy skinienia*. **Jednak ciało i płynące zeń sygnały mówią nam prawdę. Zachodzące zaś niezgodności między twarzą a ruchami ciała demaskują kłamcę. Prawda jest taka, że przekaz niewerbalny nie kłamie, a słowny owszem.** Trudno jest zatem przez dłuższy czas fałszować mowę ciała. Trzeba się uczyć otwartej komunikacji i unikać gestów, które mogą wysyłać sprzeczne sygnały.

2.4. Jak odczytywać kłamstwo dziecka z mowy ciała, czyli rozpoznawanie niewerbalnych gestów kłamstwa?

Na co zwrócić uwagę, aby nie oceniać pochopnie, że ktoś kłamie? W poprawnym odkrywaniu mowy ciała ważny jest kontekst, czyli takie elementy jak:

- **Miejsce**
- **Czas**
- **Zapachy w otoczeniu**
- **Kontekst zachowań** - np. nie należy interpretować unoszenia rąk do twarzy w oderwaniu od innych zachowań; pokasływanie może być



oznaka nieudolnego kłamstwa, a z drugiej strony ukrycia speszenia czy skrępowania jakąś sytuacją; rzeczywiste swędzenie nosa zazwyczaj możemy rozpoznać dzięki umyślnemu pocieraniu lub drapaniu, a nie lekkiemu głaskaniu jak w przypadku „kłamliwego” dotykania nosa.

Bez tego kontekstu nie będzie wiadomo czy dany sygnał oznacza prawdziwe kłamstwo czy komunikuje zupełnie inną przyczynę takiego zachowania.

Symbolem fałszu są trzy mądre małpy. W cytowanej już przez mnie książce A. Pease „Mowa ciała. Jak odczytywać myśli innych ludzi z ich gestów”¹⁷ **widzimy trzy małpy, które zasłaniają łapami - pierwsza uszy, druga oczy, a trzecia usta.** Autor podpisał ten rysunek następująco: „*nie słyszeć, nie widzieć, nie mówić zła*”. **Unoszenie dłoni do twarzy** to podstawowy gest sygnalizujący kłamstwo. Dziecko stosuje ten rodzaj gestu bardzo często próbując w ten sposób wstrzymać nieprawdziwe słowa przed „wypłynięciem” z buzi. By nie słuchać napomnień rodziców zatyka uszy rękami. Starsi zaś próbują te proste gesty zamienić na bardziej wyrafinowane, i nie tak oczywiste jak te dziecięce. Niemniej jednak nadal się one zdarzają, gdy dorosły jest świadkiem kłamstwa, sam kłamie lub coś ukrywa. **Trzeba pamiętać, że fałsz oznacza także wątpliwość, niepewność, kłamstwo lub przesadę.**

Nasza twarz przekazuje dwa komunikaty:

TO CO CHCEMY UJAWNIĆ, A PO DRUGIE TO CO CHCEMY UKRYĆ¹⁸.

¹⁷ A. Pease. Mowa ciała. Jak odczytywać myśli innych ludzi z ich gestów. Kielce 2001 s. 52.

¹⁸ Por. P. Ekman. Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie. Warszawa 2010 s.112.



2.5. Odmiany gestów unoszenia rąk do twarzy

A. Strażnik ust¹⁹



To gest stosowany przez dorosłych, którego znaczenie jak tak oczywiste, jak u dzieci. *„Dłoń zasłania usta i kciuk naciska szczękę, jakby mózg podświadomie kazał im powstrzymać wypowiedziane fałszywe słowa”*. Czasami usta zakrywa kilka palców lub zaciśnięta pięść. „Strażnik ust” nie powinien być mylony z gestami oceniającymi. Są tacy, którzy chcąc ukryć ten gest udają gwałtowny kaszel. Możemy takie gesty zaobserwować w filmach kryminalnych, gdy czynią tak przestępcy kamuflując swoje działania.

¹⁹ Por. Tamże s. 52-58.



B. Dotykanie nosa



To bardziej skryta forma „strażnika ust”. *„Może to być delikatne pocieranie skóry tuż pod nosem lub szybkie, niemal niezauważalne dotknięcie”*. Jak ten gest wyjaśnić? - negatywna myśl dociera do umysłu, podświadomość każe ręką zasłonić usta, ale w ostatnim momencie – aby uniknąć oczywistości takiego zachowania – ręka zostaje odepchnięta od twarzy i w efekcie szybko dotykamy nosa. Inni twierdzą, że kłamstwo powoduje delikatne swędzenie końcówek nerwów w nosie i pocieranie łagodzi to doznanie.



C. Pocieranie oka



„Nie widzieć zła” – to symboliczny gest trzeciej mądrej małpy, mówiący o zamknięciu oczu na fałsz, zwątpienie lub kłamstwo, którego dziecko jest świadkiem. Czasami zaś unika w ten sposób spojrzenia w twarz osobie, która słucha jego kłamstwa. Płeć męska pociera oczy zdecydowanie i z energią, a jeśli kłamstwo jest duże patrzą dodatkowo gdzieś w bok, najczęściej w podłogę. Kobiety/dziewczeta zaś wykonują delikatny ruch pod okiem, ponieważ albo chcą uniknąć rozmazania makijażu (nastolatki), albo uniknięcia energicznych i rzucających się w oczy gestów. Unikając kontaktu wzrokowego ze słuchaczem patrzą w sufit. Zachowanie połączone gestami zaciśniętych zębów i fałszywym uśmiechem oraz pocieraniem oka i unikaniem wzroku określa się mianem „kłamstwa sączącego się z ust”.



D. Pocieranie ucha



To gest zamykania się dziecka na „słuchanie zła” polegający na układaniu rąk wokół uszu lub zatykaniu ich dłońmi. W ten sposób dzieci okazują nam, że nie chcą słuchać naszych reprimend. Można pocierać tył ucha, wiercić palcem w uchu, ciągnąć ucho za płatek lub wyginać ucho, aby zasłonić wejście do niego. Ten ostatni gest mówi nam, że słuchacz usłyszał wystarczająco dużo lub że chce mówić.



E. Drapanie się po szyi



Człowiek drapie się najczęściej palcem wskazującym tej ręki, której używa do pisania, drapie się poniżej płatka ucha lub po szyi. A. Pease zaobserwował następującą zależność: gest drapania wykonujemy około pięciu razy. Rzadko czyni się to mniej niż pięć razy. Ten znak niepewności czy wątpliwości mówi: „Nie jestem pewny, czy się zgadzam”. Gdy wypowiedane słowa są w sprzeczności z gestami wtedy te znaki są najbardziej widoczne, np. gdy ktoś mówi „*Rozumiem jak się czujesz*”.



F. Odciąganie kołnierzyka



Desmond Morris²⁰, brytyjski zoolog, pisze, że badania nad gestami kłamców pokazują, iż mówienie nieprawdy powoduje wrażenie mrowienia w delikatnych tkankach twarzy i szyi. Kłamca zmuszony jest do drapania lub pocierania, aby je uśmierzyć. Niektórzy kłamiąc odciągają kołnierzyk, gdy spodziewają się w związku z tym „wpadki”. Morris mówi, że kłamstwo wywołuje niewielką strużkę potu, która spływa po szyi, gdy oszukujący czuje, że lada moment kłamstwo zostanie wykryte. W takiej sytuacji pytanie „Czy możesz to powtórzyć?” lub „Czy możesz to lepiej wyjaśnić?” może bardzo szybko zdemaskować oszukującego.

²⁰ Desmond John Morris - ur. w 1928 roku, brytyjski zoolog, prezenter w programach popularnonaukowych, malarz i rysownik, stypendysta Oxford, dr filozofii. W Oxfordzie kontynuował badania z zakresu mowy ciała ludzkiego. Do najbardziej znanych prac Desmonda Morrisa należy też cykl zawierający : *Manwatching* - obserwacje ludzi, *Bodywatching* - obserwacje ciała oraz *Bodytalk* - język ciała, *Babywatching* - obserwowanie niemowląt i dzieci. **Jeśli chcesz poznać D. Morrisa zob.:** <http://www.desmond-morris.com/photos.php> - dostęp z dn. 26.06.2011.



G. Palce w ustach



Wspomniany wyżej Morris wyjaśnia, że ten gest wykonuje człowiek wtedy, gdy czuje, że jest na niego wywierana presja. Małe dzieci ssą pierś matki i wtedy czują się bezpiecznie. Gdy są większe zastępują sutki mamy kciukiem. Wykonując ten gest w dorosłości człowiek poszukuje również bezpieczeństwa. Do ust wędrują wówczas nie tylko palce, ale i inne przedmioty, np. długopisy, ołówki, papierosy, etc. Ten gest jako jedyny nie towarzyszy kłamstwu czy oszustwu, lecz uzewnętrznia potrzebę bezpieczeństwa. Takie dziecko po prostu tego potrzebuje.



2.6. Co skrywają ruchy twarzy oraz innych części ciała?

Wciąż trwają badania nad mimicznymi wskazówkami kłamstwa. Badania są trudne ponieważ występuje wiele odmiennych ekspresji, które trzeba odróżnić między sobą, a ich interpretacja nie jest jednoznaczna. Twarz sygnalizuje takie niuanse i subtelności, których język nie uwzględnia w pojedynczych słowach. Badania w tej dziedzinie trwają dopiero od 1978 roku. **Na przekaz mowy ciała składa się cała gama gestów. Gesty te pełnią różne funkcje: ilustrujące, regulujące, przystosowawcze i odgradzające.** Obserwując uważnie, (ale nie przesadnie, tj. nie nadużywając interpretacji mikrogestów) swoje dzieci możemy spostrzec, że na skutek jakiegoś niemiłego zdarzenia, tu mam na myśli zatajenie prawdy, zachowują się one „inaczej”. Znajomość tych gestów może być podpowiedzią, że nasze dziecko skrywa prawdę, nie chce jej ujawnić, a więc robi wszystko by ją zataić – by SKŁAMAĆ. Kiedy dziecko kłamie, to najbardziej widoczne, łatwe do zaobserwowania ekspresje, którym rodzic poświęca uwagę, często są fałszywe. Subtelne oznaki fałszywych ekspresji i przelotne ślady ukrywanych emocji, są zwykle pomijane.

Prześledzimy teraz tylko te **gesty, wskazówki i okoliczności**, które na kłamstwo wskazują wprost oraz zdradzają bezpośrednio kontekst kłamstwa.

2.6.1. MIKROEKSPRESJE

To najbardziej łudzące źródło przecieków mimicznych. **Zdradzają one pełny obraz ukrywanych emocji, ale trwają tak krótko, że trudno je zauważyć. Pojawiają się i znikają na twarzy w czasie krótszym niż 25 setnych sekundy.** Odkryto je prawie 20 lat temu. Tym, co może zdradzać, że dziecko kłamie mogą być gesty bezradności, spadek gestów ilustracyjnych (patrz poniżej), mikroekspresje pojawiające się w ułamku sekund, np. od mimicznego smutku do szybkiego pojawienia się uśmiechu. Większość ludzi



takie krótkie ekspresje może nauczyć się odczytywać podczas godzinnego treningu. Mikroekspresje łudzą nas, ponieważ są bogate w informacje i ujawniają ukrywane emocje, ale bardzo rzadko się pojawiają. Częściej pojawiają się **ekspresje stłumione**. Kiedy na twarzy dziecka pojawia się wyraz mimiczny, wtedy zaczyna ono uświadamiać sobie, co on tak naprawdę oznacza, i szybko przerywa tę ekspresję, by nie zdradzić się przed rodzicami z prawdziwej przyczyny takiego zachowania. Przykrywa tę emocję inną. **Najczęściej używaną maską jest uśmiech**. Ta ekspresja stłumiona trwa dłużej i nie jest tak kompletna jak mikroekspresja, ale samo jej przerwanie jest zauważalne i może dać sygnał, że dziecko chce coś ukryć.

Jak w każdym przypadku dotyczącym interpretacji mowy ciała, interpretacja mikroekspresji i ekspresji stłumionych może być błędna wtedy, gdy nie weźmiemy pod uwagę faktu, iż:

1. Nie każde dziecko, które ukrywa emocje, ujawni mikroekspresję lub ekspresję stłumioną – ich brak nie jest dowodem prawdy. Niektórzy potrafią świetnie „grać” – kontrolowanie ekspresji.
2. Niektóre dzieci prawdomówne są zaniepokojone wtedy, gdy ktoś podejrzewa je o kłamstwo.

Kłamca przybierając fałszywą ekspresję, nie może posługiwać się tzw. „*mięśniami wiarygodnymi*”, czyli takimi, na które nie ma wpływu. Badania wykazują, że kontrolowanie tych mięśni jest bardzo trudne, i tylko niewiele osób pewne ruchy mięśni może wykonać świadomie, intencjonalnie, (np. opuszczenie ku dołowi kącików ust, nie poruszając mięśnia podbródka). Wyuczenie się intencjonalnego kontrolowania mięśni wymaga kilkusetgodzinnego treningu!!!.



BRWI

Gdy sygnalizujemy dziecku obawy dotyczące braku prawdomówności dziecko może zareagować **marszczeniem czoła**. Ten gest oznacza, m.in. zdziwienie, ale i strach. Strach ujawni się poprzez **uniesienie brwi z zaangażowaniem mięśni pomiędzy nimi**. G. Hartley i M. Karinch²¹ nazywają te mięśnie „mięśniami bólu”, gdyż są one używane zarówno, gdy odczuwa się ból, ale i wtedy, gdy chce się go komuś zadać. Dziecko/dorosły znajdujący się pod wpływem silnego stresu może masować ów mięsień umieszczony między oczami. Jest to często zachowanie mimowolne, reakcja na napięcie mięśni w tym rejonie oraz nieświadoma próba rozluźnienia ich i zwiększenia przepływu krwi. **Mignięcie brwiami**, które można zaobserwować jako **krótkie uniesie brwi** czasami pojawia się przez chwilę i niemal natychmiast znika, np. *podczas konfrontacji więźniów, twierdzących, że się nie znają – gdy się zobaczyli ich brwi uniosły się odrobinę*. Nieznajomym sobie ludziom brwi nie będą migać. Natomiast przyjrzyj się sobie w chwili, gdy zobaczysz znajomego, zwróć uwagę na swoje brwi ☺. Jeśli będziesz udawał, że nie znasz tej osoby, zdradzą cię brwi. Uważny obserwator, znający się choć trochę na mowie ciała odgadnie, że kłamiesz.

OCZY

Przysłowie z XVI wieku mówi, że „oczy są zwierciadłem duszy” To bardzo celne stwierdzenie wciąż aktualne w XXI wieku. Ruchy oczu są naturalne i związane ze strukturami mózgu. Dzięki nim możemy zaobserwować czy dziecko w danym momencie przeżywa silną emocję czy twórczo myśli. I tak, gdy dziecko przeżywa strach przed wykryciem kłamstwa jego oczy powędrują w dół i w prawo. **Drżące powieki i ich opadanie** także będą sygnalizowały stres w sytuacji kłamstwa. Dzieje się tak, ponieważ

²¹ G. Hartley, M. Karinch. Znam cię na wylot. Jak rozpoznać treści i emocje mowy ciała. Gliwice 2009. Autorzy bestsellera „Jak rozpoznać kłamcę”.



wpływa on na współczulny układ nerwowy i powoduje odpłynięcie krwi ze śluzówek do mięśni umożliwiających walkę lub ucieczkę. Odpływ krwi może powodować także zwężenie warg. W miarę jak lęk przed wykryciem prawdy wzrasta również częstotliwość mrugania wzrasta. Źródłem informacji o kłamstwie mogą być **zmiany w wyglądzie oczu** powodowane mięśniami otaczającymi gałki oczne. Mięśnie te modyfikują kształt powiek, decydują, w jakim stopniu będzie widoczna tęczówka i białkówka oraz jakie wrażenie odniesie obserwator spoglądając w obszar oczu. Drugim źródłem jest **kierunek patrzenia**. Kierunek patrzenia zmieniamy w zależności od przeżywanych w nas emocji. W smutku patrzymy w dół, osoba z poczuciem winy lub wstydu spogląda w dół lub odwraca wzrok, etc. **Kłamca prawie nigdy nie odwraca wzroku, patrzy prosto w oczy**. Kolejnym źródłem kłamstwa z okolic oczu jest **mruganie**. Jest to reakcja mimowolna, która nasila się gdy dziecko doświadcza napięcia emocjonalnego. W tym stanie rozszerzają się źrenice. Dzieje się tak za sprawą aktywnego autonomicznego układu nerwowego, który wyzwała także zmiany w wydzielaniu śliny, oddychaniu, poceniu się, zarumienieniu się, zblednięciu, napływaniu łez etc. **Rumieniec** może świadczyć o tym, że kłamca jest zakłopotany lub zawstydzony tym, co ukrywa i nie chce ujawnić swego zakłopotania.



USZY

Uszy często **czerwienieją**, gdy dziecko obawia się, zdemaskowania przez rodziców czy rodzeństwo. Dzieje się to m.in. wtedy, gdy dzieci blefują, kłamią. Możemy świadomie zdradzać się poprzez dotykanie naszych uszu. Osoby dorosłe, by zagłuszyć coś czego nie chcą słyszeć, np. wykrycia kłamstwa, mówienia nieprawdy, będą powielać dziecięce zachowanie polegające **na opieraniu głowy na dłoni lub dotykaniu ucha czubkami palców**. Gesty te będą wykonywać w chwili, gdy ktoś do nich coś mówi, a czego nie chcą usłyszeć. Będą to robić również wtedy, gdy sami kłamią.



Dotykamy sobie uszu dla poprawy samopoczucia, rozładowanie zdenerwowania i napięcia.



NOS

Dziecko kłamiące może **dotykać swojego nosa**, lekko go **drapiąc** lub nieco **mocniej pocierając**.

Może to wtedy być otarcie nosa wierzchem dłoni (bez potrzeby) lub oparcie stawu palca dłoni o nos, tak aby zatkać dziurkę, jakby nie chciało się dopuścić do wnikięcia do środka czegoś nieprzyjemnego. Nie należy jednak zbyt pochopnie interpretować tego gestu i klasyfikować jako kłamstwo, ponieważ ten sam gest może oznaczać, że ktoś jest zdegustowany czymś.

Również inne części ciała, (oprócz twarzy) mogą w określonym kontekście wskazywać na kłamstwo dziecka. By dobrze zrozumieć mowę ciała dziecka skłonnego do kłamstwa należy wiedzieć, **że gesty o standardowym znaczeniu dzielą się** na:

- Emblematy²²
- Ilustratory
- Regulatory
- Adaptatory
- Gesty odgradzające

Nie wszystkie z nich wskazują na kłamstwo, jednak niektóre z nich mogą je oznaczać. Trzeba czujności i roztropności, by nie interpretować błędnie tego, co kłamstwem nie jest, a może się tylko nim wydawać. Przed takim pomyłkami ostrzegają znawcy mowy ciała.

Omówię teraz dwa z w/w rodzajów gestów sugerujących kłamstwo m.in. dzieci. Będą to emblematy i ilustratory.

²² J. w. s.102.



2.6.2. EMBLEMATY

Przekazują bardzo konkretne uczucia, całą myśl i mają standardowe i bardzo precyzyjne znaczenie.



WZRUSZANIE RAMIONAMI – ten gest mówi wprost: „nie wiem”, „jestem bezradny”, „o co chodzi?”. Taki gest zalicza się do grupy gestów zwanych właśnie **emblemata**mi. Należą do nich²³ i już niekoniecznie związane są z kłamstwem:

- Pocałunek
- Machanie ręką na powitanie - „żegnaj”, witaj”
- Wystawianie języka
- Pionowe kiwanie głową – „tak”
- Poziome kiwanie głową – „nie”
- Skinienie ręką lub głową – „chodź tutaj”
- Przyłożenie ręki do ucha – „mów głośniej”
- czy znak palców uniesionych w znak „V”. Dla Amerykanów czy Polaków ten oznacza on „zwycięstwo”, zaś dla Brytyjczyków takie ustawienie palców z jednoczesnym zwróceniem dłoni wierzchem do drugiej osoby, to wulgarny gest mający na celu pokazanie komuś, że jest zbyteczny.

Większość emblematów jest **wykonywanych świadomie oraz w obrębie między talia a szyją** i nie można ich nie zauważyć. Również **z tych ruchów ciała może przeciekać do nas informacja, że dana osoba chce coś przez nami ukryć**. Aby to rozpoznać właściwie musimy spostrzec, że został wykonany nie cały emblemat tylko jakiś jego fragment. Np. **gest bezradności** można zaprezentować podniesieniem obu ramion lub przekręceniem dłoni, ruchami mięśni twarzy – podniesieniem brwi i opuszczeniem powiek oraz ułożeniem ust w kształcie podkowy – lub łącznie

²³ P. Ekman. Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie. Warszawa 2010.



wszystkim tymi działaniami, a czasami pochyleniem głowy na bok. Jeśli emblemat jest przeciekiem to pokazany zostanie tylko jeden element, i to nawet nie w całości, np. można podnieść jedno tylko ramię i to niezbyt wysoko lub tylko dolna warga może być wypchnięta do góry. To, jaki emblemat wymknie się w czasie kłamania, jaki komunikat przecieknie, będzie zależało od tego, co jest ukrywane. Często w kłamstwie emblematem, pomyłkowym będzie gest bezradności.

2.6.3. ILUSTRATORY

Ilustrowanie to takie ruchy ciała, które są wykonywane **w trakcie mówienia**, a ich zdaniem jest **ilustrowanie wypowiedzanych słów przy użyciu rąk** (najczęściej), np.

- Szkicowanie rękami jakichś przedmiotów, figur w przestrzeni
- Wskazywanie palcem oskarżając kogoś o coś
- Taktowanie
- Przechylenie głowy
- Potrząsanie palcem
- Kiwanie całą górną częścią ciała
- Huśtanie stopą
- Szerokie otwieranie ust, by przesadnie wymawiać słowa
- Złożenie dłoni jak do modlitwy
- Palec na ustach w czasie namysłu

Ilustratory często są mylone z emblematami. Występują rzadziej niż one.

Ruchy ciała w czasie ilustrowania następują w przeciwnym kierunku niż emblematy. Oznacza to, że wzrasta liczba emblematów pomyłkowych, a maleje liczba gestów ilustracyjnych. W przypadku emblematów wykonywane ruchy i przekaz informacji jest bardzo precyzyjny i dobrze określony. **Ilustrowanie zaś obejmuje szeroki zakres ruchów, które mogą przekazywać wieloznaczne komunikaty.** Ruchy ilustracyjne pojawiają się



tylko w czasie mowy i nie po to, by ją zastąpić. Nie występują, gdy ludzie nie mówią. Wskazówką kłamania jest spadek liczby ruchów ilustracyjnych, gdy dziecko ilustruje mniej niż zwykle. Wtedy dziecko nie bardzo wie, co ma powiedzieć, waży kolejne słowo, analizuje wszystko w myślach zanim cokolwiek powie. Mówi z dużą ostrożnością, ponieważ przeszkadzają mu również napływające w takiej sytuacji emocje. One zakłócają ilustrowanie. Interpretacja gestów ilustracyjnych wymaga wcześniejszej znajomości osoby kłamiącej, „winowajcy”.



Rodzicu/Wychowawco!

A teraz podpowiem Ci jak nauczyć się języka ciała swojego dziecka?

1. Siadaj każdego dnia z boku i przez co najmniej 15 minut **obserwuj gesty innych ludzi**. Zdobędziesz przez to świadomość własnych zachowań.
2. Najlepsze okoliczności do trenowania to **współdziałanie i spotkania**.
3. Wybieraj miejsca, w których jest wiele ludzi, np. plaża, park, dworzec, port lotniczy etc. Tam ludzie otwarcie wyrażają złość, zdenerwowanie, zakłopotanie, smutek, szczęście czy zniecierpliwienie. Może to być przyjęcie (usiądź z boku) i obserwuj rytuały mowy ciała innych ludzi.
4. Pomocą może być telewizja. Wyłączaj co 5 minut dźwięk i spróbuj zrozumieć, co się dzieje w tej sekwencji programu, którą oglądasz. Możesz potem sprawdzić włączając na chwilę dźwięk. To ćwiczenie po jakimś czasie sprawi, że będziesz lepiej odczytywał to, co się dzieje na ekranie, nawet z wyłączonym dźwiękiem.
5.
6.
7.

Pozostałe punkty możesz tworzyć i uzupełnić sam, swoimi pomysłami i doświadczeniami oraz podzielić się nimi ze mną i z innymi na moim blogu <http://pedagogwakcji.blogspot.com> ☺. Zachęcam i proszę.

Zanim (wierząc w swoje umiejętności) rozpoczniesz karierę wytrawnego specja, potrafiącego odróżnić fałsz od prawdy, musisz mieć na względzie to, na co zwraca uwagę Paul Ekman. Mówi on, że: *"Nie istnieją oznaki samego kłamania - żaden gest, ekspresja twarzy czy skurcz mięśnia sam w sobie i sam przez się nie znaczy, że ktoś kłamie. Pojawiają się tylko wskazówki tego, że ktoś jest słabo przygotowany i doświadcza emocji, które nie pasują do jego wypowiedzi. Są to przecieki i wskazówki fałszu"*.



ROZDZIAŁ 3

BY NIE KŁAMAŁY ... RECEPТА

Co zatem robić? Jak reagować na kłamstwa naszych dzieci?. Oto kilka wskazówek:

1.Trzymaj się faktów, spokojnie pytaj, co się stało?

Jest duże prawdopodobieństwo, że jeśli spokojnie spytasz: „Co się stało z dywanem”, usłyszysz ledwo słyszalne: „Potraściłem łokciem sok i wylałem go na dywan. Przepraszam”.

2.Bądź łagodny, delikatny, sprawiedliwy i konsekwentny.

Nadużywanie kar, potęguje lęk i strach oraz pogłębia i zwiększa częstotliwość posługiwania się kłamstwem. Zapewnij dziecko, że za uczciwe przyznanie się nie zostanie ukarane, zaś straty wyrządzone kłamstwem naprawi - pomóż dziecku w ustaleniu formy zadośćuczynienia, np. „pomazany kredkami plecak koleżanki trzeba uprać, a dotkniętą przykrymi słowami nauczycielkę przeprosić”. Dotrzymaj w tym względzie słowa i konsekwentnie wyegzekwuj.

3. Chwal, gdy dziecko przyzna się do winy, to ogromna odwaga ze strony dziecka.

Mów o swoich odczuciach w tej sytuacji, zachęcaj do większej uwagi przewidywania skutków kłamstwa. „Jest mi przykro, że poszedłeś na wagary i opuściłeś lekcje, ale cieszę się, że powiedziałeś mi prawdę. Bardzo by mi zależało, by się to już więcej nie powtórzyło.

4. Wskazuj inne, alternatywne sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach.



Np. Poplamiony dywan można wyczyścić, połamane w szkole krzesło naprawić bądź odkupić za swoje kieszonkowe, a jeśli koszt naprawy jest wyższy można prosić rodziców o pomoc – współfinansowanie lub pożyczkę do następnego miesiąca. W każdej sytuacji miłe widziane będzie słowo „przepraszam”.

5. Nie zadawaj dziecku kłopotliwych pytań w obecności osób trzecich.

Jeżeli przy nielubianej koleżance, pytasz dziecko, czy ją lubi, nie ma wyjścia - musi skłamać. Wie, że gdyby powiedziało prawdę, byłbyś niezadowolony.

6. Więcej słuchaj - mniej wypytuj, bądź uważny na to, co mówi dziecko.

Pozwól dziecku na tajemnice, uszanuj jego prywatność, prawo do intymności i zachowania pewnych informacji tylko dla siebie. Przyparte do muru, uciekają się do kłamstw.

7. Unikaj etykietowania dziecka. Nazywaj i oceniaj postawy i zachowania dziecka.

Nie nazywaj go, zwłaszcza w obecności obcych osób, np. kłamczuchem, łgarzem, kombinatorem. Z czasem zaczyna ono wierzyć w to, że jest odmieńcem, kimś innym, gorszym. Takie zachowanie prowadzi do wystąpienia mechanizmu samospełniającego się proroctwa.

8. Pytaj, z jakiego powodu nie chciało ujawnić prawdy? Traktuj dziecko poważnie i z szacunkiem mimo popełnionego zła?

Już samo przyłapanie na kłamstwie jest dla dziecka wstydlive i powoduje niezręczność. Zrezygnuj zatem z ośmieszania i krzyku.

9. Zapewnij o swojej miłości „pomimo, wszystko...”



Nie dziecko jest złe i godne potępienia, lecz czyn, działanie jakiego się dopuściło. Dziecko kocha się za to, że jest, a nie za to co robi i jak się zachowuje.

10. Wy tłumacz, dlaczego warto mówić prawdę.

Poinformuj dziecko o konsekwencjach jakie niesie za sobą kłamstwo: np. „Twoje kłamstwa sprawią, że koledzy z czasem przestaną ci wierzyć i nie zechcą się z tobą dłużej przyjaźnić”, „Jest mi przykro, gdy kłamiesz, bo nie mogę ci ufać”.

11. Bądź dla swojego dziecka nieskazitelnym wzorem prawdomówności i uczciwości

Mów prawdę i żyj nią, bądź uczciwy, buduj a nie burz, nie wprowadzaj zamieszania, nie daj się zniewolić. Bądź dla swojego dziecka wiarygodny! Nie mów, że nie ma Cię w domu, gdy dziecko odbiera telefon, który jest do Ciebie.

I jeszcze jedno ...

Jeśli do tej pory nie zapewniliśmy w wychowaniu dziecka:

- Klimatu zaufania
- Miłości uwewnętrznionej (nie tylko tej zewnętrznej: jak czułość, pieszczotliwe słowa czy pocałunki)
- Spokoju
- Dobrego przykładu ze strony rodziców/wychowawców
- Stałości i konsekwencji
- Umiaru i równowagi
- Jednomyślności w wychowaniu



to uzupełnijmy jak najszybciej, to, co możliwe!!! Ułatwi to nam efektywniejszą pracę z dzieckiem, które zaczyna kłamać lub kłamie już permanentnie.

Niech słowa Roberta Baden-Powella będą dla nas wskazówką jak wychowywać dzieci i młodzież do prawdomówności. Twórca światowego skautingu powiedział, iż *„zwyczajne kłamstwo jest nadzwyczaj częstą wadą wśród młodzieży i niestety poważną chorobą całego świata. Spotkacie ją zarówno u niecywilizowanych plemion jak i w kulturalnych krajach. Mówienie prawdy, a w konsekwencji wyniesienie człowieka na poziom autorytetu, zmienia całkowicie charakter człowieka i charakter narodu. Dlatego ciąży na nas obowiązek by zrobić wszystko co można, aby wpoić chłopcom poczucie honoru i nauczyć ich prawdomówności.”*²⁴.

Życzę Wam moi Mili Czytelniczy miłego i owocnego odkrywania i demaskowania kłamstwa. Jak największej trafności i nieomyłności.

Zapraszam raz jeszcze do dzielenia się swoimi uwagami, opiniami i spostrzeżeniami, do polemiki i rzeczowej dyskusji dotyczącej zjawiska kłamstwa oraz treści zawartych w niniejszym Poradniku na moim blogu <http://pedagogwakcji.blogspot.com>

²⁴ Por.: <http://www.cytaty.info/autor/robertbadenpowell/1> dostęp z dn. 20.04.2011.



SŁOWNIK POJĘĆ NIEZBĘDNYCH²⁵

Mikroekspresje – to pełne ekspresje mimiczne pojawiające się przez ułamki sekund na ludzkiej twarzy, odzwierciedlające prawdziwe emocje jakie przeżywa dana osoba. Mikrowyrażenia te pojawiają się automatycznie, bezwiednie. Ekspresje te są zarówno nadawane jak i odbierane nieświadomie. Badaczem i odkrywcą zjawiska mikroekspresji jest Paul Ekman, psycholog amerykański.

Emblematy - przekazują bardzo konkretne uczucia, całą myśl i mają standardowe i bardzo precyzyjne znaczenie. Są sygnałami cielesnymi, które mają swoje bezpośrednie werbalne odpowiedniki składające się z jednego lub dwóch słów, mają dokładnie określone znaczenia znane większości członków danej kultury. W szczególnych przypadkach mogą powstać osobiste emblematy, tworzone w celu wyładowania emocji, a które nie są rozumiane przez innych (np. dziecko po częstej reprimendzie przez rodziców wykształcił w sobie specyficzny, znany tylko sobie gest o znaczeniu "skończcie już do gadanie, mam Was w nosie"). Przekazanie emblematu oznacza działanie rozmyślne, nadawca przekazu ponosi za niego pełną odpowiedzialność. Przykłady emblematów: trzymanie się za policzek ("boli mnie ząb"), wystawienie języka („spadaj”), machanie na kogoś dłonią ("podejdź tutaj"), machnięcie dłonią ("bez sensu").

Adaptatory – gesty służące obniżeniu poziomu stresu i przyjęciu takiej pozycji ciała, która będzie najbardziej komfortowa. Adaptatory są źródłem informacji na temat postaw danej osoby, jej poziomu lęku i pewności siebie.

²⁵ G. Hartley, M. Karinch. Znam cię na wylot. Jak rozpoznać treści i emocje mowy ciała. Gliwice 2009. Autorzy bestsellera „Jak rozpoznać kłamcę” oraz artykuł zawarty na stronie: <http://www.psychologia.net.pl/artykul.php?level=343> opracowany na bazie fragmentów książki "Komunikacja niewerbalna" Dale'a Leathersa. Warszawa 2007.



Świadczą o nastawieniu oraz stosunku do danej sytuacji. Jeśli ktoś umie się dostosować do sytuacji, zaadaptować do niej, to w jego zachowaniu nie pojawiają się adaptatory takie jak np. przebieranie palcami, stukanie palcami, bawienie się długopisem, czy też przeczesywanie włosów, drapanie się po głowie, pocieranie dłonią o czoło, pocieranie dłonią o dłoń, wycieranie dłoni o brzuch lub boki itp.).

Ilustratory – gesty na potrzeby wypowiedzi słownej odpowiadające znakom interpunkcyjnym. Ilustratory służą podkreśleniu wypowiedzianych słów, zwiększają jasność ekspresji i klarowności przekazu. Używanie ilustratorów może świadczyć o zaangażowaniu w wypowiedzane kwestie, przekonaniu o ich słuszności. Spadek liczby lub tempa stosowania ilustratorów może być wskaźnikiem oszustwa - jeśli ktoś mówi o czymś, do czego nie ma przekonania. Przykłady ilustratorów: wskazywanie palcem na osobę, którą o coś się oskarża, taktowanie ramieniem, by podkreślić ważność wypowiedzianych słów.

Regulatory – gesty służące kontroli wypowiedzi innej osoby. Regulatory konwersacyjne służą sterowaniu rozpoczęciem, czasem trwania i zakończeniem wypowiedzi lub rozmowy. Na przykład - podtrzymanie konwersacji może być zasygnalizowane poprzez dotknięcie drugiej osoby, chęć wtrącenia, gwałtownego zaprzeczenia jest sygnalizowana energicznym ruchem dłoni do drugiej osoby, machnięcie odwróconą dłonią w kierunku drugiej osoby oznacza niegrzeczne zakończenie dyskusji, pokazanie dłonią znaku „stop” czy przesunięcie nią po gardle, by przedstawić cięcie. Nieumiejętne korzystanie z regulatorów konwersacji świadczy o braku obycia, empatii i zainteresowania drugą osobą. Szczególne problemy mają z tym nastoletni chłopcy w stosunku do dziewcząt.



BIBLIOGRAFIA

1. A. Pease. Mowa ciała. Jak odczytywać myśli innych ludzi z ich gestów. Jedność. Kielce 2001.
2. Hartley i M. Karinch. Znam cię na wylot. Jak rozpoznać treści i emocje mowy ciała. Wyd. Helion S.A. Gliwice 2009.
3. P. Ekman. Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie. PWN. Warszawa 2010.
4. M. Żebrowska. Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży. Warszawa 1986. T.II.
5. D. Fontana. Psychologia dla nauczycieli. Poznań 1995.
6. H. E. Malewska, H. Muszyński. Kłamstwa dzieci. Warszawa 1962.
7. M. Wolicki ks. Wychowanie religijne i moralne dziecka w rodzinie. Przemyśl 1989.
8. C. Collodi. Pinokio. tłum. Zofia Jachimecka. Poznań 1994. Oficyna Wydawnicza GMP.
9. Źródła internetowe:
<http://intermen.pl/new/mie-psyche-zdrowie-88/519--mowa-ciaa-powiedz-to-caym-sob> - dostęp z dn. 20.08.2010.
http://www.youtube.com/watch?v=cqutA9_eIAc. – dostęp z dn. 21.07.2010.
<http://www.youtube.com/watch?v=EoOvpEakkpw&feature=related> – dostęp z dn. 21.07.2010.